

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. \*\*\*  
Nekrologi i reklamy 1 złoty. \*\*

\*\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.



## Niemcy sami sobie kręcą powróż na szyję.

Powiada przysłowie, że kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera. Jeśli do kogo, to przysłowie to można dzisiaj zastosować do Niemców. Sprawiedliwość ludzka, wymierzona Niemcom po ich pokonaniu na polach Francji, nie była należyta. Odebranie im części zagrabionych terytoriów, nie było karą, jak nie jest karą odebranie złodziejowi części tego łupu i puszczanie go wolno. Nałożona na Niemców kontrybucja wojenna nie jest również karą. Niemcy zagrabili w Belgii, części Francji, w Polsce, Rumunii i części Serbji wszystko złoto i srebro i nic z tych łupów dotąd nie oddali. Jeśli zapłacili parę rat odszkodowania wojennego, to nie z własnej kieszeni. Pieniądze na te zapłaty pożyczili w Ameryce, a wzorem rządu niemieckiego pożyczającego na prawo i lewo, poszły prowincje, miasta i przedsiębiorstwa niemieckie posunawszy się tak daleko, że naród niemiecki nie licząc należności odszkodowania wojennego winien jest zagranicy o cztery miljardy dolarów amerykańskich więcej, aniżeli wynoszą wszystkie jego inwestycje zagranicą. Ustępstwa państw aljanckich, dziwna sympatja, jaką nagle Stany Zjednoczone zaczęły otaczać Niemcy i niebywała łatwość dostawiania pieniędzy zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, tak rozuchwalili Niemców, że przeszli oni do ofensywy politycznej w przekonaniu, że oni właściwie wygrali wojnę światową i że wszystko, co Niemcy podpisali w Wersalu, będzie można przekreślić, gdyż państwa, należące poprzednio do obozu aljanckiego nie mają siły ściągnąć z Niemiec podpisanych przez nie zobowiązań. Mogłyby to zrobić tylko przez nową wojnę, a tymczasem z wyjątkiem jednej Francji każde państwo tej wojny się boi, lub się jej odżegnyuje, wystarczy przeto tylko grozić i stawać się tylko coraz bardziej beczelnym, a wszystko będzie w porządku, a może... może nawet uda się odebrać choć część terytoriów, oddanych ich prawnymi właścicielom.

Po tej linii beczelności poszła też polityka niemiecka, polityka prawdziwej już ofensywy, która dotąd przynosiła Niemcom duże korzyści. Najpierw zmniejszenie odszkodowań wojennych do minimum, Następnie plan Younga, który umożliwia Niemcom spłatę tych zobowiązań cudzemi pieniędzmi. Ponieważ jednak bezustanku pożyczać nie można, przeto

Niemcy głośno zaczęły mówić o moratorium, to jest o odłożeniu Niemcom spłat odszkodowań wojennych przynajmniej na lat 10, po których ktoś może powiedzieć co się stanie? Może w tym czasie uda się Niemcom przekonać państwa zręczną propagandą, że ściągając z Niemiec odszkodowanie, wywołują depresję ekonomiczną, na której same fatalnie wychodzą. Może uda się nakłonić Stany Zjednoczone, aby państwom aljanckim darowały długi wojenne, a wówczas i Niemcy nie potrzebowaliby płacić odszkodowania. A może Niemcy wraz z Rosją tak się już staną silne, że dawnym aljantom dyktować zaczną warunki. Ta właśnie myśl najsilniej do Niemców przemawia i już zaczęli stosować swą ofensywną presję.

Pierwszym ich w tym względzie występem był głośny krzyk o „sprostowanie” granicy wschodniej państwa niemieckiego. Sądzi Niemcy, że ulęknie się tego krzyku Polska i pod naciskiem zastraszonych aljantów odda Niemcom przynajmniej Pomorze. Drugim było żądanie zwrotu utraconych kolonii. Trzecim ostatnia ofensywa na zjeździe Ligi Narodów w Genewie, aby Niemcom wolno było mieć tak samo wielką armję jak Francja. Czwartym nowy tajny układ z Rosją sowiecką, mocą którego Moskwa nie może zawierać z Polską żadnych traktatów, a przede wszystkim traktatu neutralności. Piątym i ostatnim „anschluss” z Austrią, czyli połączenie się Austrii z Niemcami na zewnątrz tylko w sprawach celnych, ale na wewnątrz ma to być całkowite zlanie się tych państw tak ekonomicznie, jak i politycznie.

Ostatni ten występ jest już najbezczelniejszym posunięciem na szachownicy politycznej niemieckiej, i teraz dopiero otrzeźwiały z powojennej drzemki państwa europejskie. Jeśli przy czterech pierwszych żądaniach utemieckich aljanci słabo tylko odpierali ofensywę niemiecką, że aż były obawy, że przy nowej agresywności niemieckiej poddadzą się na wielu punktach, to piąty z rzędu wyskok niemiecki doprowadził ich zdaje się do całkowitego już upamiętania się. Widzi już dzisiaj Europa, że z Niemcami nie można się bawić w politykę, tylko ich trzeba chwycić za gardło. Przekonała ich wreszcie o tem taktyka niemiecka.

Niemcy nigdy nie byli zbyt tęgimi politykami, ale takich błędów fatalnych jak obecnie, nie robili nigdy. Te ich błędy stworzyły francuski związek sojuszków, następnie małą ententę, wreszcie dążność do utworzenia związku państw nadbałtyckich. Agresywność niemiecka zmusza Litwę do porozumienia się z Polską, a obecnie wpędza Czechów w ramiona polskie. Na tych błędach — jak objawy wskazują — powstanie pod przewodnictwem Polski potężny związek państw, sięgający od Bałtyku po morze Czarne i po morze Śródziemne, a może nawet skonsoliduje się przeciw Niemcom cała Europa z wyjątkiem Rosji, jak do tego dąży deklaracja parlamentu francuskiego. Niemcy sami kręcą sobie powrót na szyć, gdyż rosnąca w nich ponownie bezczelność odbiera im zdolność trzeźwego rozumowania i sami dążą do tego, aby Europa raz zrobiła z nimi porządek.

## Wystawa okropności wojny.

W Paryżu otwarta została wystawa, nazwana „Muzeum okropności wojny”.

Wystawa ta podzielona jest na dwie części. Pierwsza poświęcona jest ostatniej wojnie — druga ilustruje wojnę przyszłości. Na samym wstępie widnieje wielki plakat z napisem: „Ile kosztowała ludzkość wojna światowa?” Pod napisem tym widnieją następujące dane statystyczne:

Do wojny zmobilizowano 60 milionów ludzi, 12 milionów zostało zabitych, 20 milionów odniosło rany. Na skutek bombardowania i epidemii zmarło 60 milionów cywilnej ludności. (Na jednego żołnierza więc zabitego na froncie przypadło 5 cywilów zmarłych wskutek działań wojennych na tyłach). Ten rachunek nie jest jeszcze wcale zamknięty. Dotychczas bowiem umierają jeszcze ludzie zatruci gazami, reumatycy i gruźlicznie chorzy, którzy chorób swoich nabawili się na wojnie. Zaledwie dwa tygodnie temu francuski parlament wyasygnował 50 milionów franków na pogrzebanie szkieletów żołnierzy, zmuszonych czekać na tę smutną ceremonie od lat 15.

By zmysłowić zwiedzającym wystawę, co to jest 12 milionów zabitych, umieszczony został obraz, przedstawiający ciągnące się bez końca okopy, a w nich uszeregowane trupy żołnierzy. Pod obrazem znajduje się napis objaśniający, że gdyby chciano ułożyć te 12 milionów szkieletów szeregiem, w jednym rowie, również ciągnąłby się od Paryża do Bombaju (w Indiach).

Za sumę 557 milj. dol., które kosztowała wojna, możnaby wybudować 400 nowych, o przeciętnej długości linii kolejowych z pociągami o 30 wagonach każdy.

Okropności ostatniej wojny niczem są jednak wobec grozy wojny przyszłości. Będzie ona bezszelstną i zamilkną armaty i granaty ręczne, na nic nie zdadzą się bagnety i szable; jedyną i wyłączną bronią będą statki powietrzne z trującymi gazami.

Znakomici uczeni francuscy obliczyli, że Paryż może być przez nieprzyjaciela obrócony w perzynę w ciągu jednej godziny. Ażeby tego dokonać, wystarczy 100 samolotów i takaż ilość balonów napelzionych gazami. Ani maski gazowe, ani piwnice, nie uchronią milionów ludzi od zagłady.

Obok innych zamieszczonych na wystawie obrazów, wielkie wrażenie wywiera obraz przedstawiający atak gazowy na Paryż, składający się z dwóch części. Pierwsza zatytułowana „Paryż w południe”, wyobraża miasto podczas słonecznej pogody, pełne wrzawy, wielkie i halaśliwe. Druga część, nosząca nazwę „Paryż o godzinie 12.30 po południu” to ruiny, na których miejscami tylko sterczą wieże. A ponad wszystkim unoszą się eskadry samolotów, rzucających bomby.

## Sprawozdanie

z działalności Chrześcijańskiego Tow.  
Dobr. w Łowiczu za czas od 1-IV-1930 r.  
do dn. 22-IV-1931 r.

Liczba członków czynnych i popierających 90. Zarząd składa się z 7-u osób: Przewodniczący ks. prefekt Stefan Zawadzki, zastępcy pp. Gierasiewiczowa Eleonora, i p. Drogoszevska, skarbnik p. Slaska Wanda, zast. p. Dietrichowa Helena, sekretarka p. J. Czarnecka, zast. p. Sokolewicz Janina, członek zarządu p. Strzemżalska. Wobec tego, że p. Slaska wyjechała z Łowicza, na jej miejsce weszła p. Dietrichowa, jako zastępczyni weszła do zarządu p. Świątkowska. W okresie sprawozdawczym zarząd odbył 7 posiedzeń, prócz tego odbywały się w miarę potrzeby częste zebrania sekcyjne.

Prócz składek członkowskich i ofiar na rzecz biednych dzieci Tow. otrzymuje zasiłki z Magistratu m. Łowicza oraz Sejmiku Powiatowego. Urządza także zbiórki uliczne, które w okr. spraw. odbyły się w dniach 15-VI i 7-IX r. przeszłego. Z kwot, które wpływają miesięcznie od instytucji i osób prywatnych w celu uwolnienia się od żebraków, zarząd dokonuje każdorazowo rozdawnictwa zasiłków żebrakom stosownie do zebranej kwoty. Rozdawnictwo to odbywa się 14-go każdego miesiąca 66 żebrakom w lokalu Związku Rob. Chrześcijańskich.

Z innych wpływów Tow. niesie pomoc 23 biednym rodzinom, którym daje zasiłki miesięczne w miarę możności od 5 do 20 zł., niekiedy udziela zasiłku jednorazowego. Tow. subsydiuje Sekcję Humanitarną przy N. O. K., która ze swej strony skutecznie zebrania oświatowe biednych matek dzieci szkół powszechnych i dokonuje rozdawnictwa materiałów piśmiennych. W r. bieżącym Sekcja zasiłowała 112 dzieci ubogich w materiały piśmienne, a także zakupiła kilkanaście egzemplarzy podręczników szkolnych, które przekazała Opiekom Szkolnym dla wypożyczenia na bież. rok szkolny ubogiej dziatwie, książki te pozostają w t. zw. „Samopomocy” szkolnej i służą do dalszego wypożyczania.

Pomimo szczupłych funduszy zarząd jednak rozwinął swe prace, na co wskaże szczegółowe sprawozdanie kasowe.

Projekt rozbudowy przytulku dla starców, w którym to celu Tow. rozpoczęło sprzedaż cegiełek, nie może przysięć realnych form z powodu odmowy poparcia ze strony czynników samorządowych. Sprzedaż cegiełek została wstrzymana, a kwota zł. 100 dotychczas zebrana pozostaje w kasie Tow., jako fundusz specjalny.

Akcja Tow. zmierza usilnie do zwalczania szerzącej się nędzy, a głównie do zwalczania ulicznego żebractwa, apeluje więc do członków, osób obecnych jak całego społeczeństwa w celu poparcia tych usiłowań.

### Zestawienie kasowe.

#### Przychód.

1. Saldo z r. budż. 1929/30 . . . . .	790.51
2. Składki członkowskie . . . . .	3605.—
3. Zbiórki uliczne . . . . .	408.45
4. Zasiłki z Magistratu m. Łowicza . . . . .	500.—
5. Zasiłek z Sejmiku Powiatowego . . . . .	100.—
6. Ofiary prywatne . . . . .	30.—
7. Ofiary za pośrednictwem „Łowiczana” . . . . .	60.—
8. Za sprzedane cegiełki . . . . .	50.30
9. 0/0 0/0 od sum na r/ku bieżącym . . . . .	121.96
10. Różne (przelane saldo z fund. Pomocy dzieciom) . . . . .	155.19
11. Nadwyżka . . . . .	1.10

Razem zł. 5820.51

## Rozchód.

1. Comiesięczne zapom. 23 ubogim rodzinom	918.—
2. Comiesięczne zapom. 66 osobom żebrakom	2995 70
3. Zapomogi w naturze . . . . .	267.46
4. Materiały kancelaryjne, druki . . . . .	63.55
5. Pomoce szkolne dla dzieci szkół powsz.	100.—
6. Inkaso składek członkowskich . . . . .	156.60
7. Usługa . . . . .	3.50
8. Podatki . . . . .	8.54
9. Saldo na r. budżetowy 1931/32 . . . . .	1327.56
Razem zł.	5820.51

Skarbnik: *H. Dietrichowa.*Prezes: *Ks. St. Zawadzki.*

## Z EROTYKÓW.

Pani Zofji poświęcam....

## Było to...

Było to... Wszak nie będziem bawili się w daty?...  
Dla mnie było to wczoraj, pamięć żywo chowa  
Wszystko: obraz—ruch każdy i dźwięk każdy słowa...  
Pani powiesz zapewne: było to—przed laty!...

Nie, nie! jeszcze latami szafować nie pora!  
Ileż twych wiosen zbiegło?... Policz dobrze dziecię  
Policz... Tyś ledwie pączek, wpół rozkwitłe kwiecie.  
Nie, nie, przyznasz mi dziecię, tak, to było wczora!...

Na mgnienie jednak liczą istność swoją kwiaty.  
Gdy widzę obojętną pani, twą żrenicę  
Na ustach uśmiech chłodny, w twarzy tajemnicę,  
Tak, przyznaję, masz słuszność: było to przed laty!

Ale nie! Wszak to tylko moja dusza chora  
W twych oczach upatruje zapomnienia ślady  
I w mgle własnego smutku widzi promień błady.  
Powiedz droga! wszak prawda? tak, to było wczora!...

Chociaż... w jakie ją byśmy ubierali szaty—  
Przeszłość będzie przeszłością, bliska czy daleka,  
Obraz chwilą zrodzony, z przed oczu ucieka  
I ginie—czy to było wczoraj—czy przed laty.....

Dopiero, gdy myśl, sercu na usługi skora  
Zbudzi pamięć i skrzydłem o tęczowym pyle  
Uderzy, biegną ku nam kwiaty i motyle?...  
Znamy je.... Co? przed laty?... Nie, to było—wczora!...  
B.

## Szkoda!...

Więc nie pójdziem alejami  
Wśród cienistych starych drzew,  
Nie podzielim się myślami,  
Słumim śpiew?...

Nie popłyniem po jeziorze,  
Po wzburzonych falach w dal...  
A zostawim z blaskiem zorze  
Jeno żal?...

I nie będziem więcej marzyć  
Ni pracować, razem śnić,  
Ani też serdecznie gwarzyć,  
Ani żyć... B.

## Zjazd Macierzy na Wołyniu.

W dniu 29 marca 1931 roku odbył się w Łucku na Wołyniu Wojewódzki Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej. W zjeździe tym wzięło udział 118 osób ze wszystkich powiatów woj. Wołyńskiego. Władze państwowe reprezentował P. Wojewoda Józefski, Kuratorjum Okręgu Szkolnego p. Wizytator Eymont, Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Dyrektor J. Stemler. Przewodniczył p. Tadeusz Krzyżanowski.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszonych przez p. Wojewodę Józefskiego, Wizytatora Eymonta, p. Dworakowskiego — w imieniu ziemiaństwa i p. Hofmana — w imieniu nauczycielstwa, odczytano list z życzeniami od nieobecnego w Łucku Ks. Biskupa Szelażka. Następnie przystąpiono do porządku dziennego Zjazdu i wysłuchano referatu Ks. Antoniego Ludwiczaka, Dyrektora T-wa Czytelni Ludowych w Poznaniu n. t. „Praca kulturalna na wsi”, Referent dał ciekawy przegląd rozwoju pracy kulturalnej na wsi w Księstwie Poznańskim w ubiegłym stuleciu i wskazał na te najważniejsze czynniki, które powinny być uwzględnione w pracy kulturalnej na obszarach wschodnich.

Referat n. t. „Kierunki działalności Macierzy na Wołyniu i program prac Zarządu Wojewódzkiego na rok 1931” wypowiedział Prezes Tadeusz Krzyżanowski, charakteryzując stan wsi wołyńskiej i dotychczasowe rezultaty prac Macierzy. Jako zasadnicze kierunki działalności Macierzy na Wołyniu sformułował: 1) utrzymanie dotychczasowego stanu szkolnictwa zawodowego Macierzy, 2) utrzymanie stanu burs, ułatwiających młodzieży kształcenie się w szkołach średnich i zawodowych, 3) zwiększenie ilości szkół powszechnych Macierzy dla dzieci polskich, 4) zwiększenie akcji organizacyjnej w zakresie Czytelni Macierzy (świetlic, obecnie jest 220) i bibliotek, 5) założenie jednego internatowego uniwersytetu ludowego, według wzorów duńskich. Po referatach odbyła się dyskusja nad referatami i sprawozdaniem z działalności Wojewódzkiego Zarządu Wołyńskiego Polskiej Macierzy Szkolnej, które w druku rozdano obecnym.

W czasie tego zjazdu odbyła się uroczystość uczczenia Dziesięciolecia pracy Dyrektora Józefa Stemlera.

W przemówieniach podnoszono zasługi Dyrektora Stemlera dla Wołynia, poczem wręczono Mu artystyczny adres i album, przedstawiające podobizny domów Macierzy na Wołyniu i zawierające własnoręczne podpisy wybitniejszych działaczy Macierzy ze wszystkich powiatów Wołynia.

Skład Wołyńskiego Zarządu Wojewódzkiego P. M. S. po uzupełnieniu na Zjeździe jest następujący: Prezes — Tadeusz Krzyżanowski, Viceprezesi: Ks. Walery Baranowski z Łucka i E. Zaleska-Dorożyńska z Krzemieńca, Sekretarz—Jan Peretjatkowicz z Łucka, Członkowie: Ks. Jastrzębski z Lubomla, Ks. Kuźmiński z Dubna, Wacław Madejski z Kostopola, Ignacy Puławski z Krzemieńca, Kazimierz Rutkowski z Kowla, Piotr Rutkowski z Równego, Meccenas Roztocki z Łucka, Ks. Szpaczyński z Włodzimierza; Zastępcy: Tadeusz Wilewski z Równego, Hr. Krasicki z Horochowa, i Baczyński z Wiśniowca. Komisja Rewizyjna pp.: Birar z Maniewicz, Kazimierz Laskowski i Remigjusz Kamiński z Łucka.

## OD ADMINISTRACJI.

Szanownych abonentów upraszamy  
bardzo o wniesienie zaległej  
prenumeraty.

## Kurs przygotowawczy do egzaminów Konkurs. na Politechn. Warsz.

Aby ułatwić maturzystkom i maturzystom zdawanie egzaminów konkursowych przy wstąpieniu na Politechnikę Warszawską, Tow. Bratniej Pom. Stud. Politechniki Warszawskiej urządza, wzorem lat ubiegłych, Kurs Preparatoryjny do egzaminów konkursowych. Kurs rozpocznie się w połowie sierpnia b. r. i trwać będzie około miesiąca.

Na kursie wykładac będą inżynierowie, asystenci i dyplomanci Politechniki.

Kurs obejmować będzie całkowity zakres wymagań stawianych przy egz. konkurs. na poszczególne wydziały, dla których będą utworzone specjalne grupy. Wykłady będą się odbywały codziennie, przy czym główny nacisk będzie położony nie na wiadomości teoretyczne, lecz na technikę rozwiązywania zadań. Oplata za cały kurs wyniesie około zł. 60. Zapisy i informacje w kancelarii kursu, Warszawa, Koszykowa 80, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej. Piśmiennych informacji udziela się za załączeniem znaczka pocztowego.

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk

¶ *Piątek* Fidelisa Kapuc. M.  
*Sobota* Marka Ewang.  
*Niedziela* 3 po Wielk. Kłeta i Marc.  
*Poniedziałek* Teofila i Tertuljana B. b.  
*Wtorek* Pawła od Krzyża W.  
*Sroda* Piotra M.  
*Czwartek* Katarzyny Seneńsk. P.  
 Wschód słońca 4.21. Zachód 6.47.

— **Z tygodnia.** W poniedziałek pierwszy raz po nadzwyczaj długiej, bo sześć miesięcy trwającej zimie upadł ciepły deszcz, zaś we wtorek prawie od rana padał również ciepły deszcz lecz już w połączeniu z grzmotami. Wpłynęło to w dużym stopniu na vegetację, gdyż w ciągu nocy trawy się zazieleniły i na kilka centymetrów wyrosły. Również zazieleniły się pączki drzew. W polu jednak roboty są opóźnione z powodu nadmiaru wilgoci i długiego zimna.

— **Zawody kolarskie.** „W dniu 19 bm. odbyły się zawody kolarskie na 35 klm. Startowało 11 zawodników. Przybyło do mety 9 w następującej kolejności:

1) Grabski Marjan w czasie 1 g. 9 m. 2) Adamczyk Izidor 3) Łukasiak Bolesław 4) Szachogłuchowicz Czesław 5) Wróbel Józef 6) Bożym Józef 7) Rowiński Jerzy 8) Kosiorek Jan 9) Nawrocki Kazimierz. Nagrodę przechodnią w postaci pucharu otrzymał Grabski Marjan następujących 4-ch otrzymali żetony i dyplomy.”

— **Z cyrku.** Bawiący w Łowiczu przez tydzień cyrk „Amarant” trafił nieszczęśliwie na porę zimną i deszczową i nie robił interesów. Wiele osób się przeziębilo. Jakkolwiek ogłoszenia głosiły, iż pokrycie cyrku jest nieprzemakalne, to silny wiatr rozzerwał oponę i wszystką nagromadzoną na płótnie wodę wylał na głowy publiczności—wywołując wrzask i zamieszanie.

— **Zabity przez pociąg.** Za wiaduktem na Zielkowicach znaleziono na plancie zabitego przez pociąg młodego żydka, lecz nie ustalono czy wyleciał z wagonu wypadkiem czy też chciał w biegu skoczyć do wagonu. Znaleziono przy nim bilet Łowicz—Skiernewice.

— **Liga Morska i Kolonjalna w Łowiczu** Kierownictwo Marynarki Wojennej dziękuje niniejszem za przesłanie sumy 200 zł. na rozbudowę floty wojennej.

Równocześnie zwraca się z gorącym apelem dalszego propagowania idei Morza Polskiego i rozbudowy floty wojennej, koniecznej dla obrony Państwa.

Szef Sztabu Kierownictwa Mar. Woj.  
 S. Frankowski, komandor dypl.

— **Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej** ma zaszczyt prosić W. P. Członkinie i Członków, oraz miłośników morza, o przybycie w dniu 26 kwietnia o godzinie 15 m. 30 w I-m terminie, w razie nieprzybycia przewidzianej Statutem liczby członków,— w II-m terminie o godzinie 16 (4 po poł.) tegoż dnia na Walne roczne Sprawozdawcze Zebranie do Sali Rady Miejskiej, Uchwały powzięte na Walnem Zebraniu, odbytem w drugim terminie, będą ważne bez względu na ilość członków. Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia. 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. 7) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej L. M. i K. 8) Wolne wnioski.

— **Straż Pożarna Ochotnicza Łowicka** zawiadamia członków popierających jak również i czynnych iż w dniu 17 maja odbędzie się zwyczajne walne zebranie Straży Pożarnej w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania
2. Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza
3. Przyjęcie porządku dziennego
4. Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego walnego zebrania
5. Sprawozdanie z działalności Straży
6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej
7. Sprawozdanie kasowe
8. Odczytanie proponowanego budżetu i zatwierdzenie takowego
9. Wybory 2 ch członków Zarządu, pomocnika, gospodarza i komisji rewizyjnej
10. Wolne wnioski.

2—1

Zarząd.

— **Bieg na przełaj.** Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Łowiczu, urządza w dniu 26 kwietnia 1931 r. „Bieg naprzelaj” 3 kilometry. Trasa biegu będzie podana na miejscu. Udział w biegu mogą brać wszystkie organizacje, stowarzyszenia oraz niestowarzyszeni. Początek biegu o godz. 15 m. 10. Zbiórka zawodników o godz. 14 w gmachu Gimnazjum Męskiego. Zgłoszenia wcześniejsze przyjmuje Powiatowy Komendant P.W. Starostwo pokój Nr. 6. W dniu zawodów Pan Łyczkowski gmach Gimnazjum. Nagrody: zwycięzcy otrzymają pięć nagród i dyplomy sportowe.

— **Współpraca organizacji społecznych w zbiorce 3 maja.** Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” wydał okólnik do Zarządów Towarzystwa na prowincji, aby niezwłocznie porozumiały się z miejscowymi Kołami Polskiej Macierzy Szkolnej i w pracy zbiorkowej Daru Narodowego 3 maja przyszyły Macierzy z wydatną pomocą.

Również Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego zaleciło Zarządom Oddziałów wzięcie udziału w powiatowych Komitetach Obchodu i Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja.

— **Ewidencja koni.** Z dniem 1 kwietnia bieżącego roku obowiązuje rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie ewidencji koni.

Paragraf 3-ci tego rozporządzenia postanawia, że właściciele (posiadacze) koni obowiązani są:

1) w czasie użytkowania konia poza obrębem gminy (miasta), w której koń ma miejsce stałego postoju—posiadać przy sobie dowód tożsamości konia lub wręczyć go osobie użytkującej konia;

2) okazywać dowód tożsamości konia na wezwanie organów władz państwowych, urzędów gminnych i magistratów, jak również bez specjalnego wezwania, przy poborze, próbnym poborze i przeglądzie koni;

3) przy każdym odstąpieniu praw własności (posiadania) innej osobie;

a) przekazywać jej jednocześnie dowód tożsamości konia, który osoba ta obowiązana jest przyjąć.

b) zgłosić w urzędzie prowadzącym ewidencje koni, w terminie siedmiodniowym, fakt pozbycia konia, z którą to chwilą wszelkie obowiązki związane z posiadaniem odstąpionego konia oraz jego dowodu tożsamości, przechodzą na nowego właściciela.

Za nieprzestrzeganie powyższych przepisów będą wprowadzone doraźne nakazy karne w myśl art. 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym.

## Tydzień polityczny.

Największą sensację wywołało ustąpienie króla hiszpańskiego Alfonsa XIII natychmiast po wyborach, które okazały się nieprzychylnie dla monarchji. b. król Alfons wyjechał do Francji wraz z rodziną i tam zamieszkał. Wyraził się do otoczenia, że powróciłby do Hiszpanji wówczas tylko, gdyby go naród powołał. Wraz z Alfonsem XIII skończyło się panowanie dynastji największego i najstarszego królestwa, w którym „nigdy słońce nie zachodziło”, jak się wyrażało. Nawet nad Niderlandami panował despotyczny namiestnik hiszpański, książę Alba. Król otoczony zausznikami, coraz to innych wydobywał dyktatorów i sądził, że represje, kagańce prasowe, stany wojenne uratują jeszcze na czas pewien ten spróchniały tron—nic nie pomogło, bezprawiem rządzić nie można, tron musiał runąć. A jednak, gdyby szedł z narodem, gdyby był stróżem konstytucji jak Edward angielski, to mógłby jeszcze długo panować. „Sic transit gloria mundi!”

W Niemczech szowinizm i prześladowania językowe coraz większe przybierają rozmiary, dochodzi już do tego, że za przeżegnanie się głośno po polsku w kościele przed komunją św. w Ugoszczy (pow. Bytów na Pomorzu pruskim) katolicki ksiądz, niemiec Wellandt, kazał żandarmom aresztować polaka parafjanina Żywickiego.

## Ze świata.

-o- **Waldemaras próbował uciec.** Jak wiadomo Waldemaras, który kilka lat dzierżył dyktaturę na Litwie, został aresztowany pod zarzutem przywłaszczenia sobie pieniędzy skarbowych i d. 22 kwietnia ma stanąć przed sądem karnym.

W ubiegłym tygodniu władze litewskie wykryły, iż Waldemaras gotuje się do ucieczki zagranicę, przy pomocy współpracowników. Poczyniono zarządzenia dla zapobieżenia ucieczce. Waldemaras jest pod ciągłą opieką policji.

Czy spodziewał się dyktator, że taki czeka go koniec, kiedy rządził samowolnie i samowolnie szastał pieniędzmi państwowymi?

-o- **Madera będzie wzięta głodem.** Londyn, 8. 4. (ATE.) Z Lizbony donoszą, iż rząd portugalski postanowił nie stosować żadnych gwałtownych środków dla stłumienia powstania na Maderze. Rząd postanowił odciąć dowóz środków żywności na Maderę i zmusić powstańców głodem do poddania się.

-o- **Nowa instrukcja przeciw religji.** Ryga 22. 3. (ATE.) Prezydium WCIK-a wszechzwiązkowego wydało nową instrukcję, utrudniającą położenie prawne gmin religijnych w Sowietach. Instrukcja zakazuje zbierania ofiar na potrzeby religijne wśród ludności, zezwalając jedynie na składanie ofiar na terenie świątyń. Organy wykonawcze gmin religijnych powinny według instrukcji składać się z osób niepozbawionych praw politycznych. Postanowienie to jest równoznaczne z uniemożliwieniem wszelkiej pracy rad cerkiewnych, gdyż, jak wiadomo, obywatel sowiecki, należący do gminy religijnej, autonomicznie pozbawiony jest praw politycznych. Poza tem nowa instrukcja powiększa wysokość opodatkowania gmin religijnych, oraz zaleca, aby gmachy świątyń znajdujące się w pobliżu urzędów sowieckich, lub też na wsi w pobliżu komun rolnych zostały przeniesione do miejsc nie sąsiadujących z żadną instytucją sowiecką.

-o- **Ku czci gen. Pułaskiego.** Ambasada amerykańska w Warszawie została wczoraj zawiadomiona przez Departament Stanu w Waszyngtonie, że Kongres Stanów Zjednoczonych na posiedzeniu odbytem wraz z Senatem Stanów Zjednoczonych w pełnym składzie uczcił w sposób najbardziej uroczysty jaki zna historia Stanów Zjednoczonych, pamięć generała Kazimierza Pułaskiego, a mianowicie podnosząc dzień 11-go października—rocznicę daty zgonu gen. Pułaskiego—do znaczenia dnia święta narodowego.

Doniosła ta uchwała brzmi jak następuje:

„Uchwała publiczna nr. 133—71 kongresu (S. J. rezolucja 247).

Uchwała łączna, upoważniająca p. Prezydenta Stanów Zjednoczonych do proklamowania dnia 11 października 1931 roku „Memorial Day” (dniem pamięci) generała Kazimierza Pułaskiego, a to dla wspomnienia i uczczenia gen. brygady Kazimierza Pułaskiego, Senat i Izba Posłów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej uchwalają, aby Prezydent Stanów Zjedn. został upoważniony i uproszony do wydania odezwy, wzywającej urzędników Stanów Zjednoczonych, aby w dniu 11 października wszystkie gmachy państwowe wywiesiły flagi amerykańskie oraz aby wszyscy mieszkańcy Stanów Zjedn. uczcili ten dzień w szkołach, kościołach i t. p. przez uroczyste obchody ku czci gen. Pułaskiego”.

Rozolucja powyższa została zatwierdzona w dniu 4 marca r. b.

-z- **Dar Paderewskiego.** Jak wiadomo, zmarły już prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson położył ogromne zasługi dla uzyskania niepodległości Polskiej, on to bowiem przy końcu wojny światowej wśród innych warunków, postawionych państwom centralnym wysunął przywrócenie Polsce niepodległości z dostępem do morza. Przyjacielem Wilsona, który go skłonił do wysunięcia sprawy polskiej, był Paderewski.

Obecnie polecił Paderewski wykonać pomnik Wilsona własnym kosztem i ofiarował go miastu Poznaniowi. Pomnik nadszedł już z Ameryki, a uroczyste odsłonięcie go ma nastąpić w czerwcu.

## Ofiary.

**Na budowę Kościoła w Powursku na Wołyniu.**

Rószkiewicz Teresa 5 zł., Ks. Zawado 5 zł., Boski Zygmunt 5 zł., Rybacki Karol 5 zł., Nowakowski Edward 5 zł.

## Podziękowanie.

My niżej podpisani samodzielni rzemieślnicy serdecznie dziękujemy W. Panu Franciszkowi Duszkiewiczowi—Dyrektorowi Miejskiej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Łowiczu za życzliwość okazaną przez zorganizowanie dla nas bezpłatnych kursów buchalteryjnych. Oświadczamy, że poniesione przez Niego trudy doceniamy w zupełności i stawiamy jako wzór życzliwego i popartego czynem stosunku ze strony inteligencji do nas.

*Andrzejewski, Jankowski, Szeremeth, Sztajnert, Jendrachowicz, Nadler, Pacho, Janeczek, Wojda, Tomczak, Majewski, Kuzyski, Tataj, Burse, Pujdak, Niedzielski, Olaczek, Sawicki, Jezierski.*

Łowicz, 22.4.-1931 r.

## WIADOMOŚCI ROLNICZE.

### Miej saletrę w pogotowiu.

Mimo grubej powłoki śniegowej, tegoroczne ostre mrozy zaszkodziły częściowo ozimynom. Obecnie da się jeszcze dokładnie ocenić, czy szkody te będą większe czy mniejsze, ponieważ rozwój zbóż jeszcze się nie rozpoczął. — Ogólnie tylko można stwierdzić, że żyta, jako odporniejsze, przetrzymały lepiej, zwłaszcza jeżeli były wcześniej zasiane i przed zimą dostatecznie się rozkrzewiły. — Gorzej wyglądają pszenice, szczególnie takie, które siane były późno i nie rozwinęły się dobrze przed zimą. Taksamo lepiej wyglądają oziminy na nawozach sztucznych, aniżeli bez nawozów. Pola pszeniczne wyglądają obecnie dość nierówno nawet na glebach żyzniejszych, widoczne są bowiem miejsca, na których rośliny pozółkły. Przy bliższym badaniu okazuje się, że w miejscach tych zmarznięte są nie tylko liście, ale i źdźbła. Jak wiadomo takie powierzchniowe przemarznięcie części nadziemnych, nie niszczy jeszcze roślin w zupełności, gdyż odrost możliwy jest z węzłów krzewienia, znajdujących się tuż pod powierzchnią ziemi. Jeżeli więc te węzły krzewienia są jeszcze zdrowe, rośliny się rozwijają. Niestety, w takich miejscach pozółkłych już dziś stwierdzić można, że pewna ilość roślin jest zupełnie przemarznięta, a część tylko ma jeszcze zdrowe węzły krzewienia.

Przy takim przeglądzie pola można porobić ciekawe spostrzeżenia. Miejsca bowiem uszkodzone przez mróz występują, albo na grzbietach, lub wzgórkach pola, gdzie śnieg łatwo zwałował i zasiewy nie były dostatecznie przed mrozem zabezpieczone, albo tam, gdzie rośliny były słabiej rozwinięte, czy to z powodu jakiejś wadliwej uprawy, czy też z powodu naturalnej mniejszej żyzności gleby w tych miejscach. Stąd widać, że rośliny lepiej odżywiane i silniej rozwinięte mniej są narażone na wymarzenie, aniżeli słabe i nikłe. Jest to zupełnie naturalny objaw, podobnie jak w życiu ludzi i zwierząt. Wiadomo bowiem, że człowiek odżywiany dobrze nie marznie tak prędko i jest więcej odporny na wszelkie choroby, aniżeli wygłodzony. Dlatego to rolnik powinien się starać dobrą uprawą i nawożeniem, przed wszelkimi zewnętrznymi szkodliwymi wpływami roślinę chronić.

Miejsca pozółkłe na pszenicach wskazują, że rośliny są tam przeredzone, bo pozbawione części zielonych. Tylko szybkie krzewienie i odrost z węzłów krzewienia może je uratować. Do tego jednak potrzeba ciepła i łatwo przyswajalnych pokarmów, — których musimy roślinie dostarczyć.

Nic tak nie wpływa na ratowanie częściowo przemarzniętych ozimin, jak saletra. Jest to nawóz

łatwo rozpuszczalny, a znajdujący się w nim azot roślina pobiera od razu, i gdy jest w formie gotowej do pobrania, chcąc z niej dobry skutek osiągnąć, trzeba saletrę dać wcześniej, gdyż chodzi tu o szybkie wzmocnienie i pobudzenie rośliny do krzewienia i wzrostu. Najodpowiedniejszą porą saletrowania jest czas, kiedy oziminy zaczęły „ruszać”, t. j. kiedy pod wpływem ciepła rozpocznie się rozwój wiosenny. Wtedy można dokładnie oznaczyć miejsca, gdzie rośliny ucierpiały od mrozów najwięcej, gdyż tam rozwój ich postępuje wolniej, a zielona ruń przez pewien czas słabo się zaznacza. Posaletrowane rośliny, chociaż rozmieszczone są rzadko—krzewią się po saletrowaniu silnie tak, że z czasem zwartość całego pola doskonale się wyrównywa.

Dlatego to trzeba mieć saletrę w pogotowiu, — zwłaszcza teraz, kiedy już się ujawniają pierwsze oznaki uszkodzenia ozimin przez mrozy.

Poza saletrą nie można także zapominać o innych sposobach pobudzania krzewienia t. j. o bronowaniu i ręcznym motyczeniu między rzędami. Jedno i drugie wpływa bardzo dodatnio na krzewienie pszenic i daje rolnikowi możność ratowania ozimin, czego nie powinno się zaniedbywać.

Gaz. Gosp.

*Inż. Zygmunt Mazurkiewicz.*

## Rozmaitości.

### Nowy język miłości.

Z opowiadań naszych prababek dowiadujemy się, jak porozumiewali się zakochani w salach balowych, zakochani, nad którymi ciążyła często dojmująca opieka jakiegoś nieubłaganego cherbera, który, jeżeli to był cherber w spódnicę, nie pozwalał młodej panie nawet mrugnąć porozumiewawczo okiem w stronę upatrzzonego ideału.

Wiemy z tych opowiadań, jak młodzi obchodzili sprytnie zakazy, porozumiewając się—ona zapomocą wachlarza, on za pośrednictwem kwiatów. Ta mowa piór strusich i płonących maków miała swój czar niewymowny. Dziwnym sposobem nawet najmniejszą „uświadomioną” podlotki, które nie potrafiły przebrnąć oceanu ortografii, jeżeli chodzi o tajemniczą mowę miłości, znały jej najsztudniejczy odruch, znak, poruszenie.

W dzisiejszych czasach ta czarodziejska mistyka znaków miłosnych jak i późniejszy sposób wyrażania swych gorących uczuć przy pomocy rozmieszczenia marki na kopercie listu są już przeszłością, z której wydobywają je tylko powieściopisarze lub poeci.

W Paryżu, gdzie ludzie zawsze najpierw wiedzą, co jest najmodniejsze, używa się celem wymiany uczuć rozpierających serce, języka papierosów. Ten język, o wiele łatwiejszy od międzynarodowego esperanta, uważany jest za najwyższy sztyk towarzyski Paryża, a więc wkrótce będzie modnym na całym świecie i położy na obie łopatki wszelkie volapucki i esperanta.

Młoda pani bez papierosa jest dziś w Paryżu czemś, co Anglicy nazywają shoking. Ale Paryżanki palą nie dla samego palenia. Nadają one paleniu pewne symbole. Symbole te, znane dotychczas tylko małemu kółku wtajemniczonych i wybranych, zostały opublikowane przez paryską gazetę teatralną i filmową. W języku papierosa jest, naturalnie, mowa tylko o „nim”. O wrażeniu, jakie wywołał na palące.

Jeżeli więc „on” podobał się, paląca bierze papieros między dwa palce i polyka dym i powoli z zamkniętymi oczyma. Jeżeli się „on” nie podobał, pa-

łaca pociąga szybko i „wypluwa” dym z uróżowanych usteczek w tempie allegro stacatto.

Jeżeli ona uważa go za bogatego i z dobrej rodziny, a więc za odpowiedniego dla jej zwierzeń, bierze papieros do lewego kącika warg, względnie prawego, w zależności, po której stronie „on” siedzi, asystując jej.

Biada jednak jemu, jeżeli nie podobał się, jeżeli ona uważa go za nudziarza, za mało interesującego i nie widzi w nim kandydata na małżonka. Wtedy papieros palący się złożony zostaje na popielnicze, gdzie spala się powoli, a dym jego, unoszący się ku górze, unosi ze sobą marzenie niespełnione nieszczęślika.

Jedynym ratunkiem wtedy dla mężczyzny jest, by udawał „głupiego”. Kobięce gusty są, jak wiadomo, zmienne. Kto wie, a nóż za chwilę papieros wróci właśnie do tego kącika ust, do którego chciałoby się przytulić...

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Zapobieganie.  
Analizy krwi.

Przyjmuje w środy i soboty g. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Zduńska 27.

W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7.  
Piękna 16-b. 3—3

### Nr. 694. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 13 maja 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Augustów gm. Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Flisa składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 750.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

### Nr. 908. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 4 maja 1931 r. od godz. 10 z rana w Łowiczu, przy ul. Szosa Piotrkowska 23 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Wiśniewskiego składających się z umeblowania oszacowanych na zł. 600.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

### Nr. 1075. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 18 maja 1931 r. od godziny 10 z rana w maj. Sobota, gminy Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wiktora Przegalińskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1200 i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane, niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Nr. 1488.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zas. art. 1030 Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 18 maja 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Otolice, gm. Dąbkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wiktorji Kaźmierskiej składających się z inwentarza żywego oszacowanych na Zł. 670 i że na zas. art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Nr. 186.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zas. 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 16 maja 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Łągów, gm. Łyszkwice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Franciszka Jassaka składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 600 i że na zasadzie art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Nr. 885.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 maja 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Boczki-Domaradzkie gm. Lubianków odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Kosmowskiego składających się z inwentarza żywego i maneżu oszacowanych na zł. 600.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Nr. 933.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 maja 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Waliszew-Dworski gminy Bielawy odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszki Charążka składających się z inwentarza żywego, oszacowanych na zł. 600.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

## Masło codziennie świeże

### Sejmikowej Mleczarni Spółdzielczej

wyrobiane mechanicznie z zastosowaniem najnowszych aparatów, gwarantujących bezwzględną czystość, nabywać można w Spółdzielni „Łowiczanka”, przy ulicy Zduńskiej, po cenach konkurencyjnych.

## KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Piątek dnia 24 kwietnia 1931 r. o godz. 8 wiecz.  
Sobota, dn. 25 kwietnia 1931 r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dn. 26 kwietnia 1931 r. o godz. 5, 7 i 9 w.  
Poniedziałek dn. 27 kwietnia 1931 r. o godz. 8 w.

Największy film świata, osnuty na motywach nieśmiertelnego arcydzieła Wiktora Hugo p. t.

## DZWONNIK Z NOTRE DAME

W roli tytułowej: **Lon Chaney**, Patsy Ruth Miller, Norma Kerry.

Wspaniały dramat o bezgranicznej miłości arystokraty do pięknej cyganki. **Nad program Tygodnik.** Wolne bilety ważne tylko na godzinę 9 wieczór. Wszystkie dzieci placą bez względu na wiek.

## KINEMATOGRAF „EOS“

Sobota dnia 25 kwietnia początek godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dn. 26 kwietnia pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.

Wielki mistrz sensacji **DOUGLAS FAIRBANKS** jako **CZARNA MASKA** w filmie p. t.

## „ZNAK ZORRY“

Wspaniały awanturyczny dramat wytwórni amerykańskiej „United Artists” podług powieści Johnstona Mc. Culleya „Postrach miasta Capistranu.

W rolach głównych: oprócz znakomitego ulubieńca całego świata Douglasa Fairbanka, Sydney Grey, George Perislay i Marguerite de la Motte.

**Nad program komedja.**

Film dla dzieci i młodzieży dozwolony: Wszystkie dzieci placą bez względu na wiek.

Wkrótce: „**RAPODJA WĘGIERSKA**”.

## Walne Zgromadzenie

Członków Przedstawicieli

Spółdzielczego **Banku Ziemi Łowickiej** w Łowiczu, woj. Warszawskie

odbędzie się dnia 30 kwietnia 1931 r., o godz. 1-szej po południu, w lokalu własnym w Łowiczu, Rynek im. Tad. Kościuszki Nr. 17.

**PORZĄDEK OBRAD:**

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930.
3. Przyjęcie bilansu, rachunku strat i zysków oraz podział nadwyżki i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum.
4. Wybór jednego członka Zarządu, trzech członków Rady i trzech zastępców,
5. Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1931 r.
6. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
7. Wolne wnioski zgodne z § 35.

**UWAGA:** W myśl § 36 statutu Banku, Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość pp. przedstawicieli.

Spółdzielczy  
**Bank Ziemi Łowickiej**  
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Łowiczu.



Do sprzedania  
**maszyna czapnicza**

mało używana. Cena przystępna.

Wiadomość: ul. Podrzeczna 15 m. 5, od godz. 4 do 6 wieczorem.

Ramy rowerowe, rowery, reperacja, emaljowanie, niklowanie części rowerowych i innych.  
Po odświeżeniu rower wygląda jak nowy.  
WARSZTAT—MECHANICZNY  
**M. Ossowski**  
Łowicz ul. Browarna 6.

## OBWIESZCZENIE.

Na podstawie pisma Pana Starosty Powiatowego w Łowiczu z dnia 21 kwietnia 1931 r. L. Wojsk. 16 Magistrat podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dniach najbliższych wprowadzone zostaną doraźne nakazy karne za nieposiadanie przy sobie dowodów tożsamości koni w czasie ich użytkowania poza miejscem stałego postoju tych koni.

*Magistrat m. Łowicza.*

Łowicz, dnia 24/IV. 1931 r.

Wydany przez Starostwo Łowickie osobisty dowód Marji Antczakowej został skradziony. 3—2